

Realizacja Planu Sześcioletniego — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu

Dokończenie exposé tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszonego w Sejmie Ustawodawczym

Dalsza demokratyzacja administracji

Przejdę do spraw, które są przedmiotem uwagi i prac rządu. Rozważa na jest i przeprowadzana sprawa reformy administracji państwowej w kierunku jej dalszej demokratyzacji. Chodzi o to, aby Rady Narodowe, które stały się bezspornie szkołą rządzenia dla mas ludowych, które wychowały już dość duże kadry aktywnego społecznego, zyskały duży autorytet, — aby stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, powiatach i województwach.

Żądamy, aby w tym celu, ażeby w możliwie szybkim czasie przedłożyć Sejmowi projekt tej reformy, która będzie ważnym etapem w budowie ustrojowych fundamentów socjalizmu w Polsce i której projekt nie przypada kowo zbieżnie się z wstępem Planu Sześcioletniego.

mady oddalone są od siedziby urzędu gminnego o przeszło 20 km, w których ilość gromad sięga nieraz powyżej 60.

I w tej dziedzinie badania przeprowadzone przez kancelarię Rady Państwa i Min. Admin. Publicznej pozwalają na przygotowanie odpowiednich wniosków.

Reformy mające na celu umocnienie władzy ludowej na wszystkich szczeblach administracji i stopniowe dostosowywanie podziału administracyjnego do struktury gospodarczej kraju staną się czynnikiem ułatwiającym dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny.

Na razie ograniczam się do zasygnalizowania Sejmowi tego problemu, który jest przedmiotem naszych rozważań i prac przygotowawczych.

Bardzo istotnym usprawnieniem pracy kierowniczej w resortach będzie uchwalone dziś przez rząd wprowadzenie kolegiów w ministerstwach i centralnych urzędach. Działanie kolegiów pozwoli na bardziej systematyczne rozwinięcie zespołowej formy pracy organów kierowniczych, pozwoli na bardziej systematyczne rozwinięcie form stałej koordynacji w kierowaniu danym resortem. Istnienie kolegiów, mających w dodatku duże uprawnienia w dziedzinie uchwalawczej, w niczym nie narusza zasady kierowania i odpowiedzialności za resort ministra.



malarz, kompozytor polski stoi wobec niesłychanie dlań ważnego problemu. Problemu wniesienia w istotę zachodzących w Polsce przemian rewolucyjnych, wsłuchania się i włączenia w życie mas, tworzących te przemiany, zrozumienia ich dążeń, tęsknot i myśli i przetworzenia tego w dzieło sztuki.

Państwo otacza też opieką narastające rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarwnała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

Wydatki na cele oświatowo-kulturalne wzrastają o 32 miliardy

Przechodzę do zagadnień oświaty. W pierwszym roku Planu Sześcioletniego mamy fakt dalszego wzrostu wydatków w budżecie państwa na potrzeby oświaty. Sumy preliminowane na ten cel w 1949 r. stanowią 22,7 proc. całości wydatków w budżecie państwa, zaś w 1950 r. stanowią 23,6 proc. Należy podkreślić, że wydatki na oświatę wzrosły w stosunku do 1949 r. w wyższym stopniu, niż wzrost budżetu państwa. Ogółem na cele oświatowo-kulturalne jest to wzrost o 32,3 miliarda zł.

W 1949 r. zorganizowano 13.742 punkty czasowe, na których przebywało 1.104.000 dzieci i młodzieży. Dożywianie prowadzone w szkołach objęło 1.461.943 dzieci.

Zmiana o wielkim znaczeniu było wprowadzenie w szkolnictwie ogólnokształcącym nowych programów nauki, w których przewidywano już w dużej mierze balast reakcyjnych poglądów oraz zapoczątkowano reformę struktury i programów szkół wyższych.

Troska o człowieka pracy

Spośród wielu pozycji budżetowych wzrasta wydatki, bo o 126 miliardów — budżet ochrony zdrowia i budżet na cele społeczne.

Wyrazem troski o zdrowie mas pracujących jest dalszy wzrost wydatków finansowych państwa na te cele. Państwo w dalszym ciągu otaczać będzie jak największą opieką materialną i organizacyjną sprawy walki o podniesienie zdrowia narodu.

Państwo otacza też opieką narastające rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarwnała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

Usprawnienie wymiaru sprawiedliwości i zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego

Najpoważniejszym wysiłkiem ustawodawczym w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości była gruntowna nowelizacja przepisów postępowania karnego, przepisów o postępowaniu dożywotnim, pewne zmiany w prawie o ustroju sądów powszechnych, uchwalone przez Sejm w kwietniu 1949 r. Reforma procedury karnej umożliwiła skupienie i zaostroszenie uwagi organów sądowo-prokuratorskich na najbardziej groźnych przestępstwach, w szczególności na sprawach gospodarczych. Reforma procedury karnej, wprowadzając w sferę karną zakres udziału ławników w rozstrzygnięciu spraw karnych, umożliwiła dalszą demokratyzację wymiaru sprawiedliwości przez wzmoczenie udziału przedstawicieli klasy robotniczej i pracującej chłopstwa.

Państwo otacza też opieką narastające rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarwnała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W 1949 r. został utworzony Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, którego powołanie umożliwiło scalenie w znacznym stopniu szkolnictwa zawodowego, prowadzonego do tego czasu przez różne resorty.

Przeładowując liczbę charakterystyczny stan szkolnictwa w 1949 r., stwierdzamy dalszy jego rozwój we wszystkich dziedzinach. W szczególności za służbę na podwyższenie rozwoju sieci przedszkoli, zarówno w mieście, jak i na wsi i zwiększenie w ciągu jednego roku o 20 proc. liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym.

W 1949 r. zorganizowano 13.742 punkty czasowe, na których przebywało 1.104.000 dzieci i młodzieży. Dożywianie prowadzone w szkołach objęło 1.461.943 dzieci.

Zmiana o wielkim znaczeniu było wprowadzenie w szkolnictwie ogólnokształcącym nowych programów nauki, w których przewidywano już w dużej mierze balast reakcyjnych poglądów oraz zapoczątkowano reformę struktury i programów szkół wyższych.

W dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeszkodzić odbudowie i rozwojowi państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długoletniości tych metod wskazuje m.in. procesy zdrajców dziełców agentów tytułowych Rajka, Kosiowa i innych.

Państwo otacza też opieką narastające rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarwnała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

W szkolnictwie średnim mamy do zanotowania postępującą akcję upaństwowienia szkół i dalszy wzrost liczby szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które posiada obecnie 45 zakładów średnich. W szkolnictwie średnim wciąż mamy jeszcze braki fachowe i ideologiczne, jeśli chodzi o liczbę nauczycielstwa.

W szkołach wszystkich typów wzrasta stale liczba młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Celem zapewnienia tej młodzieży odpowiednich warunków do nauki państwo rozbudowuje system opieki przez zakładanie internatów, zwiększenie liczby stypendiów, organizowanie dożywiania, czasów i pomocy lekarskiej. Odrębnie znaczenie posiada wprowadzenie na podstawie uchwały Rady Ministrów jednolitego państwowego systemu stypendiów dla studentów szkół wyższych. Dzięki wielkiemu wysiłkowi finansowemu państwa młodzież akademicka otrzymała ponad 32.000 stypendiów. Fundusz stypendiów dla młodzieży szkół wyższych został skoncentrowany i wzrósł z 2 miliardów do 3,6 miliardów złotych.

W 1949 r. zorganizowano 13.742 punkty czasowe, na których przebywało 1.104.000 dzieci i młodzieży. Dożywianie prowadzone w szkołach objęło 1.461.943 dzieci.

Zmiana o wielkim znaczeniu było wprowadzenie w szkolnictwie ogólnokształcącym nowych programów nauki, w których przewidywano już w dużej mierze balast reakcyjnych poglądów oraz zapoczątkowano reformę struktury i programów szkół wyższych.

Zadania na odcinku kultury

Zadania nasze na odcinku kulturalnym posiadają dwójaki charakter. Z jednej strony chodzi nam o wciągnięcie w jak najpełniejszym zakresie do życia kulturalnego jak najszerszych warstw społeczeństwa, tych warstw, które na skutek smutnej spuścizny przeszłości, znajdowały się poza właściwym kręgiem życia kulturalnego. Z drugiej zaś strony — zmierzamy w kierunku przeobrażenia treści życia kulturalnego Polski Ludowej w sposób zgodny z duchem zachodzących w naszym kraju przemian społecznych — z duchem rewolucji socjalistycznej.

stowskich, świadczy o tym ogromne zainteresowanie dla literatury radzieckiej.

Zmienia się oblicze teatru polskiego. Widz robotniczy wtargnął zdecydowanie na widowiska teatralna. Zmienia się i oblicze repertuarowe teatru. Dobór sztuk odpowiada coraz lepiej obliczom ideologicznemu naszej epoki. Wielkim osiągnięciem był tu niewątpliwie festiwal sztuk radzieckich. Ale czeka nas jeszcze ogrom zadań na tym odcinku.

Usprawnienie wymiaru sprawiedliwości i zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeszkodzić odbudowie i rozwojowi państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długoletniości tych metod wskazuje m.in. procesy zdrajców dziełców agentów tytułowych Rajka, Kosiowa i innych.

Państwo otacza też opieką narastające rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarwnała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę zadań — to sprowadzają się one w zasadzie do tego, co nazywamy uwspólnieniem kultury.

Na tym polu dokonaliśmy w Polsce Ludowej bardzo wiele, a rok ostatni był rokiem bardzo poważnych dalszych osiągnięć.

Usprawnienie wymiaru sprawiedliwości i zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeszkodzić odbudowie i rozwojowi państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długoletniości tych metod wskazuje m.in. procesy zdrajców dziełców agentów tytułowych Rajka, Kosiowa i innych.

Usprawnienie wymiaru sprawiedliwości i zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego naszego Państwa przypomnieć należy, że rok ubiegły ujął w całej jasności perfidne metody, jakimi agencje imperialistyczne usiłują przeszkodzić odbudowie i rozwojowi państw demokracji ludowej a nawet podważyć je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasług i długoletniości tych metod wskazuje m.in. procesy zdrajców dziełców agentów tytułowych Rajka, Kosiowa i innych.

Państwo otacza też opieką narastające rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarwnała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

wniesienia rozdziewku na tle religijnym do naszego życia.

Rząd będzie z całą skrupulatnością strzegł wolności religii, praktyk religijnych i działalności charytatywnej, lecz nie dopuści, aby pod tą przykrywką odbywała się krecia robota mobilizowania i popierania elementów nieprzejadanie wrogich wobec Państwa Ludowego, jak również rozdrapywanie mienia społecznego dla korzyści osobistych.

Nie ulega wątpliwości, że większość księży w Polsce, która nie chce się odgrodzić murem chińskim od mas, która idzie za głosem opinii publicznej, pragnie lojalnej współpracy z Państwem Ludowym i czyni to z pobudek patriotycznych.

Jakiejkolwiek próby zastraszenia i represji ze strony reakcyjnej części hierarchii musiałoby spotkać się z należnym odporem oraz wzmogłyby tylko izolację reakcyjnej części hierarchii kościelnej i obróciłyby się przeciwko niej. Opinia publiczna po przebowiem księży - patriotów.

Nieodparta słuszność tej jasnej postawy dotarła do świadomości obywateli, w tym do świadomości tych wszystkich księży, którzy z życiem ludu są związani.

Toteż nie da się zaprzeczyć, że w najszerszych kręgach duchowieństwa katolickiego dokonywane się doniosłe zmiany. Znalazł on wyraz w oświadczeniach ogólnopolskiego zjazdu księży i działaczy katolickiego zrzeszenia „Caritas”.

Polityka że maskowanej nienawiści do władzy ludowej, polityka upartego nieuznawania głębokich przemian, które zaszły w Polsce, musi się zakończyć niepowodzeniem.

Powtarzam, pragniemy normalizacji stosunków, lecz tylko na gruncie uznania pełnej suwerenności państwa i respektowania polskiej racji stanu, realizowanej przez rząd ludowy.

Polskie Wojsko Ludowe przyswaja sobie stalinowską naukę wojenną

Wojsko Polskie, stojące na straży granic i niepodległości Polski Ludowej jest silnym instrumentem władzy ludowej w naszym kraju.

Wzrostu i niepodległości państwa, polityka upartego nieuznawania głębokich przemian, które zaszły w Polsce, musi się zakończyć niepowodzeniem.

Drogi rozwoju Państwa Ludowego celem są gwarancje dalszego wzrostu obronności naszego kraju. Szkoląc się nieustannie i wykorzystując doświadczenia bratniej Armii Radzieckiej i własne, Wojsko przyswaja sobie stalinowską naukę wojenną, opanowuje zasady nowoczesnej walki i stosowanie skomplikowanej techniki.

Ważnym elementem siły naszego Wojska jest ustawiczny proces tworzenia kadr dowódczych, wyrosłych z ludu, kadr o wysokim poziomie ideologicznym i fachowym, które wychowują masy żołnierskie na wzorowych obywateli i budowniczych Polski socjalistycznej.

Nasz oficer i żołnierz świadom jest, że siła i postęp naszego kraju oparte są na przyjaźni i pomocy, jaką nam udziela Wielki Kraj Socjalizmu, Związek Radziecki. Nasi oficerowie i żołnierze wiedzą, że dzięki tej łączności i solidarności z Armią Radziecką, z armiami krajów demokracji ludowej, z światowymi siłami postępu walczącymi przeciwko planom wojennym imperializmu — Wojsko Polskie stanowi silny czynnik obrony niepodległości Polski, stanowi poważny czynnik obrony pokoju.

Pakt atlantycki — pokraczny twór imperializmu

Przechodzę do zagadnień polityki międzynarodowej, pragnę omówić niektóre wydarzenia roku ubiegłego i wstępnie zagadnienia polityki zagranicznej Rządu Polskiego. 4 kwietnia 1949 r. pakt atlantycki ujrzał światło dzienne. Towarzyszył mu krzyk propagandy o jego pokojowym charakterze. Głównym jego celem było wzmocnienie i zabezpieczenie sfery wpływów jednego mocarstwa i jego dominacji nad innymi państwami. Skierowany on był — było to dla nas jasne od samego początku — przeciwko krajom demokracji ludowej, a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu jako głównej sile obozu demokratycznego, ostoju pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niezależności narodów.

Śladem jego miały pójść inne tego rodzaju pakt agresji. Zdałoby się, że będzie można otoczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej siecią napastniczych paktów i, że rok ów będzie rokiem ich ofensywy.

Czym jednak skończył się rok 1949?

Rząd Polski uznaje Demokratyczną Republikę Vietnamu

Historyczne zwycięstwo narodu chińskiego pokrzyżowało wszystkie plany imperialistów na Dalekim Wschodzie. Zwycięstwo to stanowiło potężny bodziec do walki z eksploatacją kolonialną wszystkich uciskanych ludów i dało obozowi postępu i demokracji potężnego sprzymierzeńca.

Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej jest niezwykle ciężkim ciosem dla zbórczych planów imperiaлизmu, który chciał stworzyć tam baż wypadową agresji. Jest to początek wielkiej fali zwycięstw ruchu na rodowo-wyzwoleńczego ludów kolonialnych i zależnych.

Śladem jego miały pójść inne tego rodzaju pakt agresji. Zdałoby się, że będzie można otoczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej siecią napastniczych paktów i, że rok ów będzie rokiem ich ofensywy.

Czym jednak skończył się rok 1949?

Niemiecka Republika Demokratyczna w obozie pokoju

Na kontynencie zaś europejskim, najważniejszym wydarzeniem ub. roku było utworzenie Niemieckiej Demokratycznej Republiki. Ten historyczny akt stanowi odpowiedź narodu niemieckiego na politykę Stanów Zjednoczonych, zmierzającą do stworzenia z Niemiec kolonii gospodarczej i bazy przyszłej wojny. Jest to wyraz opartej na układzie poczdamskim konsekwentnej polityki Związku Radzieckiego, wykarczowania źródeł zaborczości w Niemczech, istotnej demokratyzacji Niemiec i utrwalenia pokoju. Jest to wyraz wzrostu i konsolidacji demokratycznych sił narodu niemieckiego walczących o jednolitą, demokratyczną i pokojową Niemcy. Jest to odpowiedź na statut waszyngtoński i sztuczny twór w Bonn, na czele którego stanęli skompromitowani hitlerowcy, magnaci przemysłu niemieckiego i ci wszyscy, którzy rządząli trustami i kartelami w latach międzywojennych. Jest to odpowiedź na politykę tych, którzy będąc odpowiedzialni za drugą wojnę światową i

jeszcze za to nie ukarani, snią o trzeciej wojnie.

Dla Polski jest to wydarzenie szczególnej wagi, ponieważ powołanie „rządu” w Bonn, patronowanie mu i podsyłanie antypolskich tendencji rewizjonistycznych jest niewątpliwie wymierzona przeciwko naszym najżywniejszym interesom państwowym i narodowym. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi jedną z najważniejszych gwarancji pokojowego rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Rząd pragnie normalizacji stosunków z Kościołem na gruncie respektowania racji stanu Państwa Ludowego

W sprawie stosunków między Państwem a Kościołem Rząd nadal stoi na stanowisku normalizacji tych stosunków, czemu dawał niejednokrotnie wyraz w toku rozmów z komisją episkopatu.

Rząd nie będzie jednak tolerował żadnych anomali, przekroczeń i nadużyć, które godzą w interes społeczny i państwowy.

W styczniu ubiegłego roku stwierdziłem w Sejmie: „wszelkie próby wykorzystywania ambony czy szat kapłańskich dla podniecenia namiętności przeciw Państwu Ludowemu, lub opierania podziemia, będą przeliczone z całą stanowczością i surowością prawa.”

jeszcze za to nie ukarani, snią o trzeciej wojnie.

Dla Polski jest to wydarzenie szczególnej wagi, ponieważ powołanie „rządu” w Bonn, patronowanie mu i podsyłanie antypolskich tendencji rewizjonistycznych jest niewątpliwie wymierzona przeciwko naszym najżywniejszym interesom państwowym i narodowym. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi jedną z najważniejszych gwarancji pokojowego rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Rozwianie mitu o monopolu bomby atomowej

Rozwianie mitu o monopolu bomby atomowej jest jeszcze jednym pożądanym ciosem, jaki rok 1949 zadal obozowi imperializmu. Rządzące koła Stanów Zjednoczonych musiały przyznać, że Związek Radziecki jest zaangażowany w prace nad pokojowym użyciem i wykorzystaniem energii atomowej, gdy oni sami, zaślepieni stworzoną przez siebie teorią, o rozstrzygającym wojennym

znaczeniu energii atomowej, bardzo niki na tym odcinku zrobili postępy.

Potem, gdy szantaż z bombą atomową nie dał wyników, a nawet obrócił się przeciwko jego autorom, usiłują oni zastraszyć obóz pokoju na odmianę bombą wodorową, lecz i ten szantaż niewątpliwie zakończy się całkowitym fiaskiem.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Robotnicy zdobywają wiedzę Z frontu walki o oszczędność

Technikum Włókiennicze otwiera drogę awansu społecznego

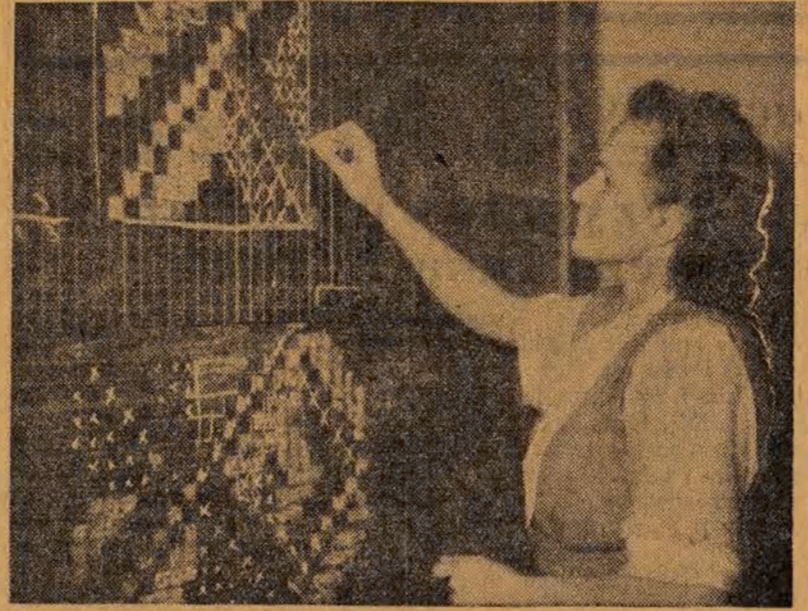
— Twierdzenie Pitagorasa? — zna je doskonale. „Kwadrat przeciwprostokątnej równa się sumie kwadratów...”
Jednocześnie kreśli szybko na tablicy trójkąt. Wyprowadza równanie. Wspina się lekko na palec, pochłonięta całkowicie rozwiązywaniem zadania. Zapomniała o całej klasie, o profesorze. Matematyka — to jej żywioł.

I tak jest w istocie. Aniela Kaluża — to najlepszy matematyk w całej klasie tkackiej IIA. Aniela, która jeszcze rok temu nie słyszała nawet o twierdzeniu Pitagorasa, o wzorze Herona, o prawach fizyki i chemii. Stała sobie za swymi krosnami w PZPB w Krosnowicach. Prawda, że już tam była przodownicą, zdobywczynią Srebrnego Krzyża Zasługi.

nach i w pracy organizacyjnej ZWM a potem ZMP.

Wszyscy słuchacze Technikum, a jest ich 600 — to element robotniczy, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Wsunęli przez kierownictwo swych fabryk i organizacje partyjne, utworzą po ukończeniu kursu kadry nowej, tak potrzebnej nam inteligencji technicznej. Tutaj, w Technikum, słuchacze otoczeni są troskliwą opieką i korzystają z wszelkich udogodnień, ułatwiających im naukę. Podczas 2-letniego okresu nauki otrzymują swe normalne wynagrodzenie, całodzienne utrzymanie, bursę, podręczniki i pomoce naukowe.

Ogromną rolę wychowawczą spełnia tutaj organizacja partyjna, do której należy około 90 procent słuchaczy. Partia — to najlepszy opiekun i nauczyciel tych ludzi, którzy tylko dzięki niej uzyskali nowe perspektywy w życiu. Organizacja partyjna w Technikum składa się z kilku organizacji oddziałowych, które kształcą swych członków i podnoszą ich świadomość ideologiczną. Organizacja partyjna krzewi w powołanym w PZPB w Krosnowicach, w którym biera udział 24 klasy. Tzw. trójki kontrolne sprawdzają stale wyniki współzawodnictwa. Organizacja partyjna opiekuje się samopomocą koleżeńską „Pionier” w ramach której słuchacze udzielają sobie wzajemnie pomocy w nauce.



Halina Lipińska

ka Kurtas z Bielawy, i zawsze wesoly, żywy jak iskra, młody tkacz z Kamiennej Góry — Zbigniew Bak.

— Co to jest standaryzacja bawełny? Jakże są właściwości włókna? Do czego służy mikroskop? — Padają lepsze i gorsze odpowiedzi. Czasem, tak jak to zwykle bywa w szkole, zapytany przesyła trwożne spojrzenie w stronę klasy, wzywając pomocy. Ale częściej, znacznie częściej patrzy prosto w twarz profesora śmiało oczy robotników.

Niedawno jeszcze zwycięsko walczyli o podniesienie wydajności i jakości pracy, o ulepszenie jej. Tutaj także odnieśli zwycięstwo nad samym sobą, nad swoją niewiedzą. Tutaj pojeźli, że dzięki nauce będą mogli zająć wyższe stanowiska techniczne i jeszcze skuteczniej, jeszcze wydajniej pracować dla dobra Ludowej Ojczyzny.

Technikum otwiera przed nimi okna na szeroki świat, do awansu społecznego, do lepszej przyszłości.
H. Sam.

Równanie z jedną niewiadomą. Z ławki podrywa się szczerpła, dziewczęca postać. Halina Lipińska. Niedawno opuściła PZPB im. Stalina, gdzie tak chlubnie zainicjowała współzawodnictwo wśród młodzieży. Śmiało i pewnie rozwiązuje równanie. Po niej odpowiadają z przerobionego materiału kol. Tendera z PZPB im. Stalina, Szymańska z Dolnego Śląska i inni. Na ogół wszyscy wykazują bardzo dobre postępy.

Leć co może wiedzieć ktoś ohy o tym, z jakim wysiłkiem zdobyto taki zapas wiedzy w ciągu jednego roku? I o tym, jak trudno przychodziło nagiąć do nauki nieprzyzwyczajony umysł, gdy miało się zaledwie ukończonych kilka oddziałów szkoły powszechnej?

Tow. Olszewicz np. ukończyła te kilka oddziałów już więcej, niż 20 lat temu. Ale w ciągu tych 20 lat stała tkwiła w niej nieprzemierzona chęć do nauki. Teraz, gdy ziszczyli się jej marzenia, gdy z przedziału PZPB Nr 5 dostała się do Technikum, z nieulgą tym uporem zabiera się do pracy nad sobą. Dziś należy do najlepszych słuchaczy wydziału przedziałowego a poza tym pełni funkcję sekretarza organizacji oddziałowej.

A Lipińska? — Ukończyła tylko 3 oddziały szkoły powszechnej. Nie dziwnego, że z lekkiem w sercu przybyła do Technikum. Leć dala sobie radę — tak jak zawsze dawała sobie radę w tkalni przy swych kros-

Praca agitatorów w Gazowni Miejskiej Dotychczasowy brak powiązania z organizacją partyjną — będzie usunięty

W Gazowni Miejskiej działa zaledwie 16 agitatorów. Zadało by się, że tak nieliczna grupa powinna być ściśle powiązana z organizacją partyjną, że tych 16 towarzyszy musi wykazywać poważne osiągnięcia w swych poczynaniach.

Prawdą jest, że niektórzy agitatorzy pracują wydajnie, lecz, niestety, organizacja podstawowa przy Gazow-

ni niewiele o tym wie. I nie dziwnego. Nikt nie pamięta dokładnie, kiedy odbywały się w sekretariacie organizacji odprawy agitatorów. Nie można nawet tego sprawdzić, ponieważ brak protokołów. Towarzysze przypominają sobie tylko, że na jednym z tych odpraw było obecnych zaledwie dwóch, a na drugiej sześciu agitatorów. Nie trudno więc stwier-

dzić, że organizacja partyjna Gazowni, chociaż na ogół pracująca sprawnie i wykazująca poważne osiągnięcia, zaniedbała sprawę agitatorów. Towarzysze z Dzielniczy Śródmieście Lewa, do której Gazownia należy, przyznają sami, że w nawale pracy nie doniósłi tej sprawie i nie interesowali się dostatecznie działalnością agitatorów.



Janina Olszewicz

Niezwykła uroczystość w PZPB Nr 5 Wręczenie nagród przodownikom pracy

Była to niezwykła uroczystość. Stoł przesydany zastawiony kwiatami, przeznaczonymi dla najbardziej zasłużonych przodowników „Bawelnianej Piłki”. Sala nie może wprost pomieścić robotników, wyróżniających się we współzawodnictwie pracy. Ci wszyscy bohaterowie i oficerowie pracy, jak nazwał przodowników II sekretarz organizacji podstawowej, tow. Baranowski — nie przybyli jednak tylko w tym celu, aby odebrać należne im nagrody. Korzystając z obecności na sali również personelu technicznego oraz dyrekcji, postanowili wypowiedzieć to, co od dawna leży im na sercu.

Tow. Genowefa Nowak, tkaczka, mówi, że do tkalni nie przychodził jeszcze taki watek i osnowa, jakby na leżało i że kierownicy oraz majstrowie mało się tym interesują. Tow. Gabrych, przadka, uskarża się, że wrzeczona nie bywała w porę naprawiana. Przadka Mosińska wywya wreszcie cioniarzki, aby nie przepuszczały poje dynek, zaś młoda przadka Irena Guła oświadcza, że młodociane robotnice są pełne zapału do pracy i starają się pracować nie gorzej od starszych, proszą jednak personel techniczny aby doglądał maszyn.

Wszystkie wypowiedzi świadczyły o tym, że robotnice pilnie troszczą się o wspólne dobro, jakim jest fabryka. I szczerze podkreślił kierownik tkalni tow. Las, że wszelkie niedociągnięcia zwalczamy tylko przy pomocy współzawodnictwa pracy. Wyższa jego forma wymaga, aby pracę prowadzono kolektywnie od rozbiórki bal począwszy, a skończywszy na ostatecznej fazie produkcji. I dlatego każdy winien zać o siebie, każdy musi produkować dobrze.

Kierownicy innych działów przejawili w swych wypowiedziach dbałość i troskę o polepszenie produkcji.

Dyrektor naczelny, tow. Olszewski, apelował do zebranych przodowników,

aby pamiętali, że „Piłka Bawelniana” dostarcza przędzy wielu zakładom w Polsce i to, co mówiła tkaczka tow. Nowak, mogą nam również zarzucić iane tkalnie. A przecież Czerwoną Widzęw ma swe piękne tradycje. W imię tych tradycji będziemy ściśle współpracować z sobą, aby nasze zakłady zajęły pierwsze miejsce wśród przodujących, a nie tak, jak w roku ubiegłym, kiedy pozostaliśmy na szarym końcu — zakończył dyrektor.

Przedstawiciel Zarządu Głównego Z. Z., tow. Hanuszkiewicz, mówił o rozwoju współzawodnictwa, o tym, jak rząd Polski Ludowej otacza serdeczną opieką przodowników pracy. — Mamy nadzieję, że od dziś wykażecie jeszcze większy patriotyzm lokalny — oświadczył tow. Hanuszkiewicz. Wiedząc, że załoga „Piłki Bawelnianej” dać do podniesienia produkcji Z. Z. i Zarząd Gł. zobowiązuje się nfun dować propozycje przodowników i wyznaczyć 100 tysięcy zł. dodatkowo dla tego oddziału, który w PZPB Nr 5 wysunę się na czoło w dziedzinie oszczędności, jakości oraz ilości produkcji.

W związku z tym wszystkie oddziały podjęły zobowiązania oszczędnościowe.

W końcu zebrania odbyło się przy dźwiękach orkiestry uroczyste rozdanie nagród. Pierwsze nagrody, żetony i książeczki przodowników pracy, wraz z kwiatami otrzymali następujący przodownicy: Anna Porczyk, Janina Rzepecka, Józefa Przybył, Wiktor Bubaś, Maria Stachura. Ogółem to stało nagrodzonych 35 zespołów oraz przyznano wiele indywidualnych nagród. Dla przodowników przedziału amerykańskiej przeznaczono na nagrody 684 tys. zł., dla egipskiej — 436 tys. zł., dla skrajnej — 156 tys. zł., dla tkalni — 186 tys. zł., dla kolumny węglowej — 7 tys. zł.

Uczcimy czynem Międzynarodowy Dzień Kobiet Robotnice łódzkie podejmują masowo zobowiązania

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

marca 20 zespołów tkackich najwyższej jakości, „Kobro” żyłtnicze” oraz w dniu 8 Marca wręczy książki i kwiaty chorym ze szpitala Nr 3.

W oddziale C zorganizowanych zostanie 10 zespołów najwyższej jakości, kółko samokształceniowe oraz o 60 członkin powiększy się kółko TPPR.

W wykończalni powstaną 23 zespoły, oraz założone zostanie kółko czytelnicze.

Również personel przedszkola i zióbka fabrycznego podjął zobowiązanie usunięcia istniejących jeszcze niedociągnięć (zapatrzeć dostatecznie apteczki itp.).

KOBIETY Z PZPB W RUDZIE MAJĄ GŁOS

W PZPB w Rudzie przystąpiły do akcji kobiety z oddziału „Biała”, postanawiając zwiększyć dyscyplinę pracy i podnieść wydajność. Instruktorzy tkackie zobowiązały się całkowicie przeskoczyć do 8 marca 15 stąbich tkaczy.

Zespoły tkackie tow. tow. Krakowskiej, Kubiak i Jończyk podnio-

są wykonanie baz produkcyjnych o 2 procent. Podobne zobowiązania podjęły tkaczki: Trojewska, Jarczak, Garstka, Stasiak, Koterska, Nowak, Rożańska, Rogut, Kwapisz, Majchrzak, Skiba, Peć, Walczak, Radomska, Bober i Wróblewska.

PZPW NR 6 i PZPW NR 37 WZYWAJĄ DO OSZCZĘDNOŚCI

Zespół brakarzy z tow. Starzewską, przewodniczącą Komisji Kobiecej na czele, uczi Międzynarodowy Dzień Kobiet podniesieniem jakości produkcji z 98 na 96 proc. prmy oraz zmniejszyć odsetek braków do 0,20 proc. Zespół ten wzywa wszystkich brakarzy do podjęcia podobnych zobowiązań.

Kobiety oddziału I PZPW Nr 37, w liczbie 69 osób, podniosą jakość produkcji o 2 proc., zmniejszą odsetek odpadków o 2 proc. Dzięki temu zaoszczędzą do 8 Marca 167.000 zł.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI KOBIECEJ PZPW NR 3

Wśród radosnych okrzyków podjęły zobowiązania kobiety na zebraniu kółka Ligii Kobiet w PZPW Nr 3.

Wszystkie pracownice biurowe postanowiły przystąpić do współzawodnictwa, nie opuszczając się, nie opuszczając ni robotczych. Kobiety z przedziału zobowiązały się zwiększyć ilość i jakość produkcji oraz otoczyć opieką młodzież. Załoga wykończalni wykończy ponad plan 3 tysiące metrów tkaniny. Pezarkki wycyzuszą 600 mtr. towaru ponad plan. Tuszerki — wycyzuszą 240 mtr. Przewijalnica zorganizuje 11 nowych zespołów i zmniejszy ilość odpadków. Załoga kobieca oddziału II postanowiła wzmocnić łączność miasta ze wsią i prowadzić akcje uświadamiającą wśród kobiet wiejskich.

Ogromna ilość zobowiązań, napływających zaraz w pierwszych dniach po apelu kobiet z Zakładów imienia Stalina, jest najlepszym dowodem uświadomienia politycznego i społecznego łódzkich włókiarek. Przykład ich poignię bezwzględnie załogi kobiecej innych zakładów i instytucji, łącząc wszystkie kobiety pracujące w uroczystym i podniosłym obchodzie Międzynarodowego Dnia Kobiet.

ZNACZENIE ODPRAW

Nie trzeba chyba podkreślać, jak wielkie znaczenie mają odprawy agitatorów, na których zdają oni sprawozdanie ze swych prac, radzą się, jak postępować w wypadku wątpliwości, a przede wszystkim otrzymują instrukcje na najbliższy okres czasu. Bez odpraw, bez pogadarek kształcących i podnoszących świadomość agitatorów, nie może być mowy o ich zorganizowanej, owocnej pracy. Agitatorzy nie działają wtedy jako zwarta grupa, lecz jako oderwane jednostki, od przypadku do przypadku wypełniające swe zadania.

TOW. PACUSZKA AGITUJE..

Wśród agitatorów Gazowni Miejskiej na pierwsze miejsce wybija się tow. Henryk Pacuszka. Prowadzi on pożyteczne, uświadamiające rozmowy nie tylko na terenie Gazowni. Również i poza swym miejscem pracy zawsze czuje się agitator. Np. zdarzyło mu się niedawno usłyszeć rozmowę na temat niedostatecznego zapatrzania rynku w smółce pogazowa. Rozlegały się głosy narzekania, czyniono różne przypuszczenia. Wtedy tow. Pacuszka poprosił, by pozwolono mu wytłumaczyć przyczynę tego stanu rzeczy i trzeba przyznać, że wy stąpienie jego okazało się skuteczne. Potrafił bowiem przekonać swych rozmówców.

Tow. Pacuszka, jako fachowiec wy jaśnił im, że smółka zawiera w sobie wiele różnych składników, jak oleje, amoniak, benzol, karbol, części barwników, składniki dla przemysłu kosmetycznego, a nawet służące do wy robu stielonu. Przed wojną rząd sanacyjny hojnie „rozlewał” smół na dachy, lecz wszystkie produkty, które mogłyby z niej być wytwarzane, sprowadzał z zagranicy. Na skutek tego nasze fabryki stały, a robotnicy cierpieli głód i nędzę. Teraz jest inaczej. Rząd Polski Ludowej dba o to, aby robotnicy mieli pracę i aby pieniądze zostawały w kraju. Dzięki temu wszystkie nasze fabryki są czynne dzień i noc i zlikwidowano zupełnie bezrobocie.

— Na remonty dachów otrzymujemy znaczną ilość smóły pogazowej, ale potrzeby naszej zniszczonej gospodarki są tak wielkie, że musimy odczuwać jeszcze pewne braki — zakończył tow. Pacuszka.

Nieraz tow. Pacuszka zabierał głos, wyjaśniając, ile zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, który opiekuje się nami i uczy nas, jak stwarzać wyższe formy gospodarki.

Prócz tow. Pacuszki i inni agitatorzy Gazowni mogą wykażać się znacnymi osiągnięciami. Świadczy to o tym, że na agitatorów wybrano tutaj odpowiedzialnych towarzyszy. Nowy sekretarz organizacji podstawowej tow. Batory przystępuje do ścisłego powiązania ich z organizacją partyjną. Odprawy agitatorów odbywać się będą obecnie w ustalonych terminach, a Dzielnicza także przyrzeka swoją pomoc i uczestnictwo w odprawach. Jeżeli plany te zostaną wcielone w życie, agitacja w Gazowni Miejskiej będzie z pewnością rozwijać się pomysłnie dla dobra zakładu i wypełni wskazania, jakie KC naszej Partii i kładła na agitatorów partyjnych.

NASI KORESpondENCI

Cenne ulepszenia

Jeden z pracowników Tkalni Nowej PZPB im. J. Stalina, ob. Tadeusz Szabla, majster wzorcowy, niepszył impregnowanie kart zakardowych.

Opracowane przez niego wzory przy kartach zakardowych z impregnowanej tektury zastępują z powodzeniem dawniej stosowane fabrykaty, przy tym są odporne na wilgoć i wysoką temperaturę.

Karty obecnie nie krzywią się, ani nie kurczą.

Sposób ten znalazł szerokie zastosowanie w naszych zakładach oraz w wielu innych.

Za swe ulepszenie ob. Szabla otrzymał w dwóch ratach premię pieniężną w wysokości 75 tysięcy złotych.

M. K.

O pewnym zarządzie gminnym

Nasza ekipa robotnicza Nr 1 odwie dła ostatnio wieś Jesionno, powiat łaski. W trakcie przeprowadzonych rozmów chłopcy dzieliли się z członkami ekipy swymi troskami. Okazało się, że Zarząd Gminny w Wiewiórczynt wykażuje zbyt mało dbałości o sprawy gromady. Chociaż nastąpiło już drugie półrocze roku szkolnego to jednak dotychczas nie dostarczono ławek do miejscowej szkoły, tak że dzieci muszą cieżnieć się po czworo w 2-osobowych ławkach. Normalny tok na uki utrudnia również to, że w jednej sali uczą się równocześnie dzieci 2-eh różnych klas.

Zarząd Gminny nie interesuje się również sprawą niezbędnej naprawy mostu na drodze między Jesionną a Włodzimierzem, a na propozycję ze strony gromady zreferowania mostu we własnym zakresie z zaliczeniem szarwarku nadeszła z gminy odpowiedź odmowna. Robotnicy postanowili bliżej zapoznać się z działalnością Zarządu Gminnego w Wiewiórczynt.

S. Łczak
PZWD i EWL Nr 1

Odpowiedzi Redakcji

Rzemieślnik - tkacz: — Poruszona przez Was sprawę przekazałismy od powiednim władzom celem przeprowadzenia dochodzenia. Otrzymanie odpowiedzi we właściwym czasie.

Robotnik z PZPB nr 4: — Powinności złożyć podanie w Dzielnicowej Radzie Narodowej przy Starostwie, obejmującym teren Waszego zamieszkania.

Kobiety wiejskie w zespołach produkcyjnych

Kobiety wiejskie województwa łódzkiego, zrzeszone w Kołach Gospodyń Wiejskich, coraz liczniej wstępują w szeregi grup hodowców i plantatorów. Ostatnio ok. 3 tys. kobiet zorganizowało się w grupach hodowców drobiu i trzody chlewnej. Poszczególne koła współpracują między sobą w uruchamianiu nowych zespołów produkcyjnych. We współpracy tym przodują powiaty: skierniewicki, kutnowski i łowicki.

„Kacik dziecięcy“ w kinach Czechosłowacji

Film czechosłowacki wprowadził ciekawą innowację dla publiczności przychodzącej do kina z dziećmi. Przy wszystkich większych kinach w Pradze i innych miastach stworzono t. zw. „kaciki dziecięce“ w których rodzice idąc na przedstawięnie, pozostawiają swoje dzieci. Kaciki te prowadzone są przez doświadczonych wychowawczyń.

Świat kobiecych trosk i radości

Dzielnica ligowa tętni ruchem i życiem

Na pierwszym piętrze domu przy ul. Andrzeja Struga 1, w kilku niewielkich pokojach — rozbrzmiewa gwar i szum. Rozmowy, skrzyki otwieranych i zamykanych ciężkich drzwi, bez przerwy prawie ktoś wychodzi lub wchodzi.

Miejsi się tu świat kobiecych trosk i radości.

Nasze członkinie przychodzą do nas ze wszystkimi swymi sprawami — oświadcza sekretarz Dzielnicy Śródmieście Ligi Kobiet, tow. Grzymilasowa. — Posiedźcie tu choćby pół godziny, a wnet przekonacie się o tym.

Nie trzeba długo czekać. Wkrótce wchodzi młoda dziewczyna.

— Ja w sprawie tych kursów maszynopisania, koleżanko! — zwraca się do sekretarza Dzielnicy.

— Chcicie się zapisać? Kurs zaczyna w tych dniach. Będzie trwał 6 tygodni.

— Prowadzimy w chwili obecnej kursy maszynopisania — objaśnia tow. Grzymilasowa — i kursy budowlane. Te ostatnie w porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia. Kobiety, po ukończeniu nauki, kierowane są przez UZ do pracy w budownictwie. Nie ma już zawodów „męskich“ i „kobiecych“!

Do pokoju wchodzi jakaś zapłakana kobieta.

— Mam męża-pijaka. Bije mnie, przepija wszystkie pieniądze... Dziś

Głos Kobiet

Wzmoczoną pracą uczymy 8 Marca

Kobiety łódzkie przygotowują obchód Międzynarodowego Dnia Kobiet

2 Marca, Międzynarodowy Dzień Kobiet będziemy w roku bieżącym obchodzili pod hasłem wyjątkowej walki o trwały pokój, walki przeciw podżegacjom wojennym, którzy, uzależniwszy od siebie za pośrednictwem Planu Mar-

shalla kraje zachodniej Europy, ujarzmiają tam i gnębą klasę robotniczą. Pomagają im w tym zdrajcy klasy robotniczej, prawnicy socjaliści, typu Mocha i Saragata, stosując faszyzowskie metody ucisku i terroru, wydając antyrobotnicze ustawy.

W dniu 8 Marca kobiety łódzkie manifestacyjnie zaprotęstują przeciwko faszyzowskim metodom Mocha, wystąpią z protestami przeciwko zamknięciu obok innych polskich placówek demokracji organizacji kobiet im. Marii Konopnickiej we Francji. Kobiety tej zaszklonej organizacji brały udział w walce z okupantem hitlerowskim, walczyły razem z francuskim ludem o niepodległość Francji.

Kobiety Łodzi jeszcze bardziej wytyją swe siły dla pełnego urzeczywistnienia Planu 6-letniego, potężnego dzieła przebudowy naszego kraju, który zalży fundamenty pod ustroju sprawiedliwej i społecznej — Socjalizm.

Aby uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet, aby zacieśnić więzy międzynarodowej solidarności z kobietami całego świata, walczącymi o pokój przeciwko podżegaczom i kapitalistom — przy naszych warsztatach pracy dolożymy wszelkich starań w celu pomyślnego wykonania planu produkcyjnego.

Kobiety włóknianki skierują swe wysiłki na wykonanie baz akordowych, podwyższenie jakości produkcji, wzmoczenie dyscypliny pracy, zastosowanie jak najdalej idącej oszczędności, wzmoczenie czujności przeciwko szkodni-

kom i sabotażystom. Walczyć będą z nierobstwem i brakorobstwem, i dążyć do całkowitego zlikwidowania absencji.

Powstanie tysiące nowych zespołów współzawodnictwa pracy im. 8 Marca, które podejmą rzeczywiste zobowiązania produkcyjne.

Tysiące kobiet włóknianek podejmie zobowiązania oszczędzania surowca według wskazań tow. Walaszczyka. Setki naszych aktywistek staną do wyjątkowej pracy nad rozbudową, pogłębieniem socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

We współzawodnictwie pracy dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet działaczki partyjne, Zw. Zaw., Ligi Kobiet, nasze agitatorki, przedownice społeczne wzbogacą i pogłębia różnorodnością form dotychczasowe współzawodnictwo pracy. Wierzymy, że do tych wszechstronnych poczynań, mających na celu uczczenie Międzynarodowego Dnia Kobiet staną nie tylko nasze włóknianki, ale i kobiety, pracujące w metalu, w budownictwie, że nie zabraknie w tym dziale nauczycielek, lekarek, sędowniczek, literatek, że wezmą w nim liczny udział kobiety, pracujące w handlu państwowym i spółdzielczym, kobiety-gospodynie domowe.

Zabierzmy się do wyjątkowej pracy, do walki o Plan 6-letni, abyśmy mogły zasłużyć sobie na zaszczytne miano budowniczych socjalizmu.

Przedownice pracy, stańcie na czele akcji 8 Marca!

HELENA KĘDRAK



Fabryka chleba im. Chruszczewa w Moskwie — to jedna z największych tego rodzaju wytwórni w Związku Radzieckim. Na zdjęciu — punkt kontrolny fabryki. Tutaj odbywa się automatyczne dozowanie wartości ciasta: mąki, drożdży, soli, cukru, kminku i t. p. Jedna robotnica bez żadnej pomocy wykonuje odpowiedzialną pracę — dozowanie produktów dla całej fabryki. — W Łodzi w okresie realizacji Planu Sześcioletniego powstanie również wielka mechaniczna fabryka chleba — w dzielnicy północnej w okolicach budowanego obecnie Osiedla Staromiejskiego.

Na naukę nigdy nie za późno

Działalność Kursu Samokształceniowego przy PZPDz Nr. 3.

Rozpoczynamy pracę Kursu Samokształceniowego P.Z.P.Dz. Nr. 3. 30 zebranych kobiet rozprawia o tym, co będą robiły i czego najchętniej pragną się uczyć. Czasu nie ma wiele, bo tylko cztery godziny w tygodniu, trzeba więc zająć się tym, co jest najciekawsze, najpotrzebniejsze.

Uczelnicki kursu są w różnym wieku, ale wszystkie jednakowo dają do pogłębienia swej wiedzy. Ach, gdybym miała dziś 30 lat! — mówi jedna ze starszych kobiet. Uczylam się swego czasu tylko w ciągu roku.

W tym zdaniu zawarta została cała gorzka dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodszego rodzeństwa, cała gorzka ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej stercznej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

Wszystkie one miały bliźniaczo podobne życie. Młode dziewczęta przeważnie nie uczyły się, musiały pracować w czasie okupacji.

Kilka zaledwie z 30-osobowej grupy, miało możliwość skończenia jakieś szkoły. Dlatego zaczynamy pracę tak, aby te „siabsze“ nie czuły się skrepowane. Uczymy się historii Polski, geografii i zagadnień współczesnych. Raz w tygodniu opracowujemy 10-minutową gazetkę ścienną. Nie zawsze mamy dość czasu na przeczytanie gazet, dlatego ważne jest podawanie wiadomości krótko i przystępnie.

Jest rzeczą znamienią, że spośród wszystkich młodych dziewcząt niezbyt wiele bierze udział w pracach Koła Samokształceniowego. Czyżby uważały się za tak wykształcone?

Miejmy nadzieję, że pięknie zapoczątkowana praca Koła Samokształceniowego ogarnie większość pracownic, tym bardziej, że jest to jedna z wielu akcji, którą Rząd Ludowy, przy obywatelskiej pomocy, chce zlikwidować ciemnotę, tę smutną spuściznę niewoli i rządów sanacyjnych.

Na naukę nigdy nie jest za późno!

J. K.

Kolejarki radzieckie dorównują mężczyznom

Doniosłe prace i zasługi kobiet w dziedzinie kolejnictwa ZSRR



ANNA BARYSZEWA

W Moskwie istnieje Instytut Badań Naukowych transportu kolejowego. W dużym laboratorium służą do pracy dziesiątki aparatów od najbardziej prostych do mistrzowsko złożonych. Bada się tutaj i rozstrzyga możliwość oraz jakość skonstruowanych lokomotyw. Studiują się tutaj i kontroluje, określa i wyznacza jakość paliwa. Odpowiedzial-

nymi pracami Instytutu kieruje z oddaniem i zapalem kobieta — Anna Grigoriewna Baryszewa.

W Teatrze im. Jaracza w Łodzi grana jest obecnie z dużym powodzeniem sztuka radzieckiego pisarza Sofronowa „Zielona ulica“. Tematem jej jest właśnie praca i życie kolejarki na jednym z punktów węzłowych linii kolejowych Związku Radzieckiego. Na punkcie tym z równym mężczyznom zapalem pracują kobiety, nie ograniczając się zresztą wyłącznie do mechanicznych zajęć, ale jednocześnie pilnie pogłębiające przez systematyczne studia swą wiedzę z dziedziny kolejnictwa. Autor sztuki nie przesadza. W Związku Radzieckim kobiety — kolejarki dorównują mężczyznom.

Obok dyrektorki omawianego wyżej Instytutu Badań Naukowych Marii Baryszewy, inżynier Tatiana Pakhman przeprowadziła niesłychanie użyteczne doświadczenia nad planowaniem transportu na krótkich dystansach. Inżynier Maria Zantszewa poświęciła się studiom nad systemem reperacji wagonów. Jej praca pozwoliła zmniejszyć zużycie wagonów.

Maria Zabięło — absolwentka Instytutu poświęciła się pracy i badaniom nad regularnym systemem przewozów.

Można by wymienić nazwiska wielu kobiet z Instytutu, którym udało się ulepszyć podnieść na wyższy poziom wiedzę i technikę organizacji pracy w kolejnictwie.

Na wszystkich liniach, przecinających ziemię radziecką, na każdym dworcu i stacyonach, we wszystkich pociągach, przez ten olbrzymi kraj — pod koła podbieganego, z wybrzeży Oceanu Spokojnego, z nad morza Czarnego do gór Uralskich, przez niziny Syberyjską do Azji Centralnej — wszędzie pracują z entuzjazmem kobiety — kolejarki. Są one nie tylko mechanikami, telegrafistkami, robotniczkami w warsztatach, ale biorą również czynny udział w pracy nad rozwojem wiedzy o kolejnictwie. (m)



MARIA ZANTSZEWA

Kobiety podnoszą życie społeczne wsi

Ożywione poczynania robotnic rolnych

Na ostatniej odprawie Rad Kobiecych i referentek kobiecych Zarządów Okr. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych omówiono najważniejsze zadania na rok bieżący oraz podsumowano wyniki pracy w roku ubiegłym.

W związku z rozpoczęciem realizacji planu 6-letniego rady i referatorki kobiece ZZR i PR poświęcają więcej uwagi uaktywnieniu jak największej ilości robotnic rolnych, wzmoczeniu kontroli nad wykonaniem planów i działalnością urzędów socjalnych.

Rady prowadzić będą również szeroką akcję propagandową, popularyzującą współzawodnictwo pracy wśród robotnic rolnych.

Plan akcji socjalnej PGR i Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych przewiduje w r. b. otwarcie około 1 tys. przedszkoli, kilkuset dziecięcych, kilkadziesiąt żłobków, 6 prewentyoriów oraz specjalnych kolonii dla dzieci robotnic rolnych. Uruchomione będą również izby porodowe.

Poza tym, więcej niż dotąd uwagi poświęci się szkoleniu fachowemu, ideologicznemu i społecznemu robotnic rolnych ze specjalnym uwzględnieniem szkolenia kadr przedszkolek.

W roku ub. we współzawodnictwie pracy wyróżniło się i otrzymało nagrody 2.500 kobiet, co stanowi około 20 proc. nagrodzonych przedowników w PGR. Przeciętne wykonanie norm czołowych przedownikami pracy sięga 190 proc.

Robotnice rolne brały również czynny udział w organizowaniu przedszkoli i dziecięcych. W 1949 roku powstało w PGR — 729 przedszkoli i 136 dziecięcych, z których korzystało ponad 15 tys. dzieci robotnic rolnych.

Robotnice rolne współpracują przy wysłaniu ponad 3.500 dzieci na kolonie letnie TPD oraz przy kierowaniu dzieci na kolonie lecznicze lub do prewentyoriów.

Jak weszłam na drogę awansu społecznego

Pracę w „Trójce Bawelnianej“ rozpoczęłam w 1947 roku, jako wrzecionarka. Na maszynie pracowałam 2 tygodnie, następnie byłam zatrudniona jako probierka.

Praca na razie wydawała mi się jednostajna, codzienna — to samo.

Dopiero na ogólnym zebraniu Ligi Kobiet w naszych zakładach zainteresowała się mną przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Herbichowa i wciągnęła mnie do działalności w organizacji kołowej. Moja dotychczas mało zajmująca praca przeistoczyła się w prawdziwie ciekawe życie. Obecnie podążam zawsze na miejsce pracy i radością — czeka mnie tam i praca i wiele ważnych obowiązków do wypełnienia.

W Lidze Kobiet podsunęło mi

myśl, aby uczęszczać na kurs podmiestrzów. Do nauki zawsze miałam i mam chęć oraz zdolność. Nie żywiłam co prawda wielkich nadziei, lecz zdobyłam się na odwagę i poprosiłam kierowniczkę szkolnictwa ob. Bałra Kowę, aby przyjęła mnie w poczet uczniów, na co ona zgodziła się bardzo chętnie. Rozpocząłam naukę o 2 tygodnie później, niż wszyscy. Wykładowca przedmiotu technologii i materiałoznawstwa, tow. Mirecki, już na drugiej lekcji powiedział mi, abym pilnie powtarzała przedmioty, a po skończonym kursie nie minie mnie awans.

Nie powstydziała się mnie nasza przewodnicząca L.K. tow. Herbichowa, która pierwsza wyrwała mnie z nastroju bierności, i nie powstydzili się także mój wykładowca dyr. Mirecki, który wskazał mi, że w dzisiejszych czasach kobieta może zająć kierownicze stanowisko.

Egzamin w obecności przedstawicieli Rady Zakł., Zw. Zaw. dyrekcji, kierownictwa personalnego i wielu innych osób — zdałam celując ze wszystkich przedmiotów.

Obecnie pełnię funkcję referenta surowca i odpadków. Jest to funkcja bardzo odpowiedzialna. Na dzień 8 marca t. j. dzień święta Kobiet podejmuję zobowiązanie, że procent odpadków zmniejszy się i będzie zasadniczo rozklasyfikowany na płatankę przędzy i zmiotki. Ilość zmiotek mocno zoilowanych musi przede wszystkim ulec zmniejszeniu.

Helena Sierakowska z PZPB Nr 3

Parady gospodarskie

Masa do smarowania chleba

10 dkg margaryny, 1 pikling, 1 łyżka musztardy, sól do smaku.

Piklinga oczyścić z ości, uciierać z margaryną, solą i musztardą na gładką masę. Smarować nią chleb lub bułki. Masa doskonale zastępuje szmalce, masło lub marmoladę i jest doskonałym i pożywnym dodatkiem do pieczywa.

Praca kobiet na tramwajach

Dlaczego coraz mniej kondukterek i brak kontrolerek

W okresie przedwojennym tylko siedem kobiet pracowało w łódzkich tramwajach, ułarło się tam bowiem wówczas bezpodstawne mniemanie, że kobiety nie nadają się do pracy w tramwajach — czy to w biurze, czy na liniach (jako konduktorki). Jednak to krzywdzące ustosunkowanie uległo natychmiast zmianie po wyzwoleniu, kiedy to kobiety masowo zaczęły garnąć się do pracy na tramwajach, biorąc wzór z kobiet radzieckich, które nie odstraszały żadne trudności.

Lecz ostatnio daje się spoznać pewne zmniejszenie liczby kondukterek na naszych liniach tramwajowych. Czemu to przysiać?

Jak się okazuje kondukterek bynajmniej nie zwalniano z pracy. Same porzucały zajęcia, tłumacząc się złym stanem zdrowia. Główną trudnością przy wykonywaniu zawodu stała się dla kobiet — kondukterek obowiązek spinania wagonów, tę bolączkę atoli zdołał Zarząd Ligi Kobiet przy MKZ usunąć i od kilku miesięcy obowiązek okólnik, nakazujący spełnianie tej czynności wyłącznie mężczyznom. Tymczasem jednak dyrekcja MKZ wstrzymała przyjmowanie kobiet do służby ruchu. Dzięki interwencji Podstawowej Organizacji i Ligi Kobiet dyrekcja MKZ zmieniła następnie swe stanowisko i już w ciągu ubiegłego

miesiąca wpłynęło 45 podań na konduktorki. Kandydatki zostaną podane badaniu lekarskiemu, po czym przejdą odpowiedni kurs szkoleniowy. Są to osoby młode i sądzić należy, że zajęcia kondukterek będzie im odpowiadało, bowiem nie jest ono bynajmniej tak ciężkie jak sobie niektórzy wyobrażają.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 4 — Dworzec Kolejowy
- 47 — Milicja Obywatelska
- 51 — Straż Pożarna
- 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
- 333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch” Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

Koło Przyjaźni Polsko - Czeskiej

Na terenie Gimnazjum i Liceum Handlowego powołane zostało do życia Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Czeskiej, stawiające sobie jako cel — obok pogłębienia przyjaźni między bratnimi narodami — poznawanie kultury, osiągnięć i sukcesów Ludowej Republiki Czeskiej i słowackiej.

Wieczór świetlicowy

Dzisiaj o godz. 17 i 19 w sali teatralnej Robotniczego Domu Kultury staraniem młodzieży Liceum Pedagogicznego zorganizowany został wieczór świetlicowy.

Bilety wstępu w cenie 80 i 100 zł. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na radiofonizację budynku szkolnego.



Ob. Dyonizy ma głos...

Kiedy mowa o oszczędności, to w tym naszym Kochanym Tomaszowie nie jest tak źle. Nawet, uważacie, jest — że tak powiem — dobrze. Naprawdę. Oszczędza się w zakładach, fabrykach, biurach, instytucjach. Oszczędza się, szuka się nowych źródeł oszczędności i — w ogóle... Sam taki tow. Leszczyński z fabryki Jedwabiu — swoimi pomysłami racjonalizatorskimi daje Państwu grubo ponad 50 milionów złotych. A inni... A każdy, że tak powiem po jedynicy robotnik... Szkoda słów!...

Ale jednego to, uważacie, nie nauczyliśmy się jeszcze oszczędzać. A wiecie czego... Czasu. Jako, że kiedy „Głos” dał mi tu miejsce na rozmowę z Wami — stałem się ważną figurą w mieście — zacząłem otrzymywać, uważacie, zaproszenia na różne zebrań i konferencje z takiej czy innej okazji.

Przedwczoraj — też zaproszono mnie. Na godzinę 14. Na zebranie.

I nie powiem. Wszyscy byli punktualnie. Parę minut, uważacie, po terminie było kilkadziesiąt osób. No i zaczęliśmy, że tak powiem, czekać. Dziesięć minut... Dwaście... W końcu doczekaliśmy się pozostałych.

Ale to jest, że tak powiem, wszędzie. Przed dwoma tygodniami byłem na innym zebraniu, na które uczestnicy zbiegali się też przeszło godzinę!... I czy to nie wstyd!...

To też dlatego wołam wielkim głosem!...

Zacznijmy wreszcie oszczędzać czas! Zacznijmy punktualnie zebrań i sami bądźmy punktualni. Nie dla tego, że czas — to pieniądz, ale dlatego, że w naszym nowym życiu — brak punktualności — to ka rygodne marnotrawstwo! A oszczędność — to nie tylko pieniądze i surowiec, ale i czas! Nasz własny prywatny czas!

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„GŁOS”

Wykorzystamy w pełni rezerwy kapitałowe

PZPW Nr 27 przysporzą Państwu 120 milionów zł i wzywa do podjęcia zobowiązań PZPW Nr 28 i 29

„Stojące przed gospodarką narodową Polski Ludowej zadania w zakresie wykonania 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu wymagają poważnego nakładu środków finansowych.

Wielkie sumy pieniędzy są u nieruchomości w zakładach przemysłowych, w nadmiarze w zapasach materiałów, półfabrykatów, robotach w toku i wyrobach gotowych.

Uplynnienie tych zapasów i przyspieszenie cyklu produkcyjnego wyzwoły wielomilionowe sumy, które zużytkować można dla szybszego rozwoju gospodarki narodowej, co pozwoli znowu na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących”.

Tak zaczęła się rezolucja podjęta przez załogę Hajduckich Zakładów Hutniczych, która zainicjowała ten nowy odcinek wielkiego frontu walki o oszczędność, zobowiązując się przysporzyć Państwu kwotę miliarda złotych.

Za przykładem Zakładów Hajduckich poszły inne zakłady. Onegdyj zagadnieniu temu poświęcone zostało zebranie kierownictwa, aktyw robotniczego, przodowników pracy, Rady Zakładowej i przedstawicieli organizacji partyjnej PZPW Nr 27. W zebraniu udział wzięli też przedstawiciele Miejskiego Komitetu PZER i Narodowego Banku Polskiego.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora naczelnego tow. Niekrasza zabrał głos ob. Kryczko, który zapoznał zebranych z sytuacją finansową zakładu. Okazało się, że PZPW Nr 27 poprzez „nadmierne” zapasy surowców i półfabrykatów, poprzez zapasy materiałów gotowych, za blokowały na dzień 31 grudnia ub. roku ponad 100 milionów złotych.

Zebrani uchwalili więc uczynić wszystko, by przyspieszyć obieg środków obrotowych i w pełni wykorzystać rezerwy kapitałowe. Równocześnie wzywano do podjęcia podobnych zobowiązań Zakłady Przemysłu Węglanego Nr 28 i 29.

Przyjęta uchwała stwierdza, że zakłady mogą i muszą, dzięki współpracy i wspólnym wysiłkom upłynnić: 54 miliony złotych przez przyspieszenie cyklu produkcyjnego; 52 miliony — przez upłynnienie remanentów i właściwą gospodarkę surowcem, środkami technicznymi i częściami

zamiennymi, których zapasy w tej chwili posiadane są niepotrzebnie duże; 6 milionów — przez zmniejszenie kosztów wytwarzania; 2 miliony — przez terminowy zwrot środków opakowania; 30 milionów — przez wzmocnioną akcję oszczędnościową.

Razem PZPW Nr 27 zobowiązały się upłynnić 124 miliony złotych, które będzie można wykorzystać na innym, ważnym odcinku.

W dyskusji zebrani kierownicy oddziałów i robotnicy poruszyli zagadnienie właściwej polityki zaopatrzeniowej. W do tychczasowych praktykach zdarzało się zbyt późne alarmowanie o pewnych brakach, co w re-

zultacie hamowało cykl produkcyjny, podczas gdy z drugiej strony notowano zamówienia na wyrost. Jednym z zasadniczych powodów tego stanu była zbyt powierzchowna analiza planów produkcyjnych, dokonywana przez kierownictwa poszczególnych oddziałów.

Inną przyczyną blokowania obrzecznych sum są zahamowania w samym cyklu produkcyjnym. Dlatego towarzysze słusznie zwracali uwagę na konieczność zwiększenia wydajności pracy, na konieczność dokonywania usprawnień i zadania racjonalizacji. Na tym odcinku poważne zadania stoją przed pracownikami pracy i racjonalizatorami.

PZPW Nr 27 pierwsze na terenie naszego miasta podchwyciły apel hutników hajduckich. Pierwsze przeanalizowały i wskazały na podstawowe źródła racjonalnej gospodarki finansowej i materialowej.

Równocześnie wzywały do współzawodnictwa w oszczędzaniu środków obrotowych bratnie zakłady przemysłu węglanego.

Apel ten nie pozostał bez echa. Wszystkie zakłady przemysłowe mogą i powinny w pełni racjonalizować obieg środków finansowych i gospodarkę środkami materialnymi.

Jak pracuje ZMP przy Gimnazjum Ogólnokształcącym

O tym jak pracuje organizacja ZMP przy Szkole Ogólnokształcącej informuje nas przewodniczący Zarządu Szkolnego kol. Widuliński.

Nasze koło ZMP po połączeniu z kołem przy II Szkole Ogólnokształcącej liczy obecnie 268 członków, czyli około 44 procent ogólnej liczby uczniów (600). Dawniej mieliśmy w swych szeregach zaledwie 150 kolegów, a więc około 36 procent ówczesnej ilości uczniów. Opiekunem organizacji jest prof. Błaszczak.

Przy tak dużej liczebności, a jednocześnie dzięki swej aktywności ZMP gra dominującą rolę w życiu szkoły, współpracując zresztą ściśle z innymi organizacjami szkolnymi, jak SP, PCK, oraz samorządem szkolnym.

Organizacja dba o szkolenie aktyw w postępy w nauce, kulturę fizyczną (istnieje specjalne koło sportowe — SKS „Start”), a także organizuje imprezy. Np. od początku roku szkolnego urządzono już 3 akademie; na otwarcie roku szkolnego, rocznicę połączenia Partii oraz na urodziny Generała Stalina.

Jeśli chodzi o szkolenie, to w celu podniesienia poziomu ideologicznego członków zostały zorganizowane w r. b. 2 zespoły początkowego szkolenia ideologicznego, o łącznej liczbie 35 uczestników. Zespołami kierują kol. kol. Spalówna i Włostowska. W najbliższej przyszłości powstaną jeszcze jeden taki zespół. Uczestnicy zespołów po skończonym czteromiesięcznym kursie i egzaminie pójdą do szkoły wieczorowej II stopnia przy Zarządzie Miejskim ZMP, gdzie

już obecnie uczęszcza 5 osób z żeńską w poszczególnych klasach.

Tok pracy organizacji przedstawia się następująco. Zarząd zbiera się dwa razy w miesiącu dla omówienia zagadnień szkolenia ideologicznego członków i ich postępów w nauce; zebrania kol. odbywają się dwa do czterech razy miesięcznie i poświęcone są sprawom szkolenia masowego (referaty wygłaszają kolejno wszyscy członkowie koła).

Dla pomocy w nauce ZMP zorganizował Samopomoc Kole-

żeńską w poszczególnych klasach.

Obecnie z powodu ciasnoty lokalowej, organizacja znajduje się w trudnych warunkach (szkoła w ogóle nie posiada świetlicy). Zarząd jednak dokłada wszelkich starań, aby wypełnić należycie swe zadania i dać Państwu dzielnych, uświadomionych i pełnowartościowych obywateli.

O postępach w nauce naszych ZMP-owców zaznajomimy czytelników po sesji półrocznej, która odbędzie się za kilka dni.

Kadry aktywistów szkoli PRZZ w Tomaszowie

W środę, w sali konferencyjnej Powiatowej Rady Związkowej Zawodowej nastąpiło uroczyste otwarcie nowego turnusu szkoleniowego dla aktywistów ZMP.

Uroczystość zgromadziła ponad 150 aktywistów oraz wykładowców i kierownictwo Powiatowej Rady Związków Zawodowych, w imieniu którego zajął zebranie przewodniczący Rady tow. Rudzki. Następnie głos zabrali tow. tow. Luczkiewicz i Olkiewicz.

Aktyw zgłoszony do szkolenia reprezentuje wszystkie oddziały Związków, działające na naszym terenie, a rekrutuje się spośród

członków Rad Zakładowych, delegatów, mężów zaufania, członków komisji związkowych i najlepszych aktywistów terenowych.

Z uwagi na stosunkowo wysoką liczbę zgłoszonych uczestników szkolenie odbywać się będzie równolegle w dwu zespołach, przy czym wykłady przewidziane są dla grupy pierwszej w poniedziałek i środy, dla drugiej — we wtorek i czwartki.

Od jutra rozpoczynają się normalne zajęcia szkoleniowe, które trwać będą szereg tygodni, a zakończone zostaną rozdaniem świadectw.

ZE SPORTU

Wyniki mistrzostw szkół średnich w tenisie stołowym

W tych dniach odbyły się mistrzostwa indywidualne szkół średnich w tenisie stołowym.

Do mistrzostw zgłosili się zawodnicy Szkoły Ogólnokształcącej, Gimnazjum Handlowego, Gimnazjum Przemysłowego i Średniej Szkoły Zawodowej.

Mistrzostwa grup zdobyli: Grupa I — Różga (Gimn. Handl.) przed Górą (Szk. Ogólnokształc.); Grupa II — Chmielewski (Szk. Ogóln.) przed Tomczykiem (Gimn. Przemysł.).

Grupa III — Bykowski (Szk. Ogóln.) przed Przybyłą (Sr. Szkoła Zawodowa).

Największą niespodzianką sprawił w grupie III Bykowski, wygrywając z rozstawionym Przybyłą — i eliminując go z rozgrywek finałowych.

W walkach finałowych uzyskano wyniki: Różga — Chmielewski 21:11, 21:12, 2:0.

Chmielewski — Bykowski 20:22, 21:17, 21:16, 2:1.

Bykowski — Różga 13:21, 14:21, 0:2.

Tytuł mistrza szkół średnich na rok 1949-50 w tenisie stołowym zdobył Różga Jerzy (Gimn. Handlowe).

II miejsce zajął Chmielewski Włodzisław (Szk. Ogólnokształc.).

III miejsce zajął Bykowski Jerzy (Szk. Ogólnokształc.).

IV miejsce zajął Tomczyk Zbigniew (Gimn. Przemysłowe).

V miejsce zajął Górą Roman (Szk. Ogólnokształc.).

VI miejsce zajął Przybyła Paweł (Sr. Szkoła Zawodowa).

W PUNKTACJI DRUŻYNOWEJ

I miejsce — Szkoła Ogólnokształcąca — 11 punktów.

II miejsce — Gimn. Handlowe — 6 punktów.

III miejsce — Gimn. Przemysłowe — 3 punkty.

Trzej najlepsi zawodnicy oraz drużyna zwycięska otrzymują nagrody w postaci dyplomów.

Udział w mistrzostwach wzięło 12 zawodników. Szkoda, że nie wszystkie szkoły dopisały.

Gry finałowe stały na dość dobrym poziomie technicznym, zawodnicy bowiem startują również w klubach sportowych pozaszkolnych. Organizatorem imprezy był miejs-

Nowe władze Koła TPPR przy PZPW Nr 27

W tych dniach, na walnym zebraniu członków koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy PZPW Nr. 27 wybrano nowe władze koła.

Świetlica PZPW Nr 28 pracuje nad nowym repertuarem

Przed szeregami dni, omawiając występy zespołów tanecznych świetlicy PZPW Nr. 28, wyraziliśmy — obok pełnej uznania opinii dla poziomu i wykonania poszczególnych numerów — uwagę, iż popisywanie się ciągle tymi samymi numerami (a widzieliśmy je nie poraz pierwszy) — zezwala na ewentualne stwierdzenie, że zespół stoi w miejscu i nie szuka nowych pomysłów, nowych rozwiązań, nowych tańców.

Będąc ostatnio w świetlicy PZPW Nr. 28 zostaliśmy poinformowani, że tego rodzaju przy puszczeniu byłoby niesłuszne, gdyż zespół pracuje i ma już nowy repertuar, a jeśli z nim nie wystąpił ostatnio, to na przeszło dzie stanął brak kostiumów. No wymi numerami są tańce: śląski, ukraiński i czeski.

Zwracając honor sympatyczne mu zespołowi — czekamy obecnie na występ, który będzie mógł za dokumentować pracę ostatnich miesięcy.

Biblioteka już czynna

Od wtorku dnia 31 stycznia czynna jest biblioteka Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Biblioteka liczy kilkadziesiąt dzieł rozmaitej treści, przy czym wszystkie książki — to wydawnictwo powojenne.

Z księgozbioru korzystać mogą członkowie i podopieczni Związku dwa razy w tygodniu: we wtorek i piątek, od godz. 18 do 20.

Biblioteka mieści się w lokalu Związku — Plac Kościuszki 1.

„Sąd honorowy” po polsku

Począwszy od czwartku kino „Przedwiośnie” wyświetla doskonały film produkcji radzieckiej pt. „Sąd honorowy”, nagrany w polskiej wersji. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Początek seansów o godz. 17 i 19. Dziś seanse o godz. 15, 17 i 19, a o godz. 11 popularny poranek.

„Trójka” coraz lepsza

W dniu 27 stycznia r. b. w ramach kolejnych rozgrywek międzyzakładowych odbyły się zawody w tenisie stołowym między PZPJG Nr. 3 a PZPJG Nr. 1.

Pomimo szczupłości pomieszczenia gra była na dobrym poziomie. Najpiękniejszą walkę dnia rozegrał między Lisem T. i Bissem M., w której po zaciekłym zmaganiu, zwycięstwo odniósł Lis. Wynik rozgrywek — 3:1 na korzyść PZPJG. Sedziował Jędruszkiewicz R., doświadczonego punkty dla PZPJG zdobyli: Lis T. — 3, Kierak J. — 3, Szczepanik Z. — 2. Honorowy punkt zdobył Grzeszczyk Z.

SEGIEJ MISTRZEM GIMNAZJUM TOMASZOWA

W tych dniach zakończone zostały mistrzostwa szachowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, w których udział wzięło dwunastu zawodników.

Miejsce pierwsze zajął Segiej, zdobywając 19 i pół punktu. Na dalszych miejscach uplasowali się: Koška — 18 pkt., Iwanik — 17 pkt., Gatecki — 13 pkt., Gozdalik — 11 i pół oraz Sobkiewicz — 11 pkt.

Organizacją mistrzostw spoczęwała w ręku istniejącego na terenie szkoły Szkolnego Klubu Sportowego „Start”, który wykazuje znaczną żywotność.

Inspektorat Kultury Fizycznej wespół z Komisją złożoną z przedstawicieli szkolnych kol. sportowych.

Następnymi imprezami zaplanowanymi są mistrzostwa szachowe szkół średnich oraz mistrzostwa żeńskie w tenisie stołowym. Ks

Jak więc widzimy, zawodnicy z Fabryki Dywanów czynią dalsze postępy w grze, nabierając kondycji i rutyny dzięki systematycznemu, racjonalnemu treningowi. Szczególne podziękowanie się obserwujemy u graczy: Kieraka i Szczepanika. Przez sposobność zaznaczamy, że również zwycięsko rozegraliśmy zawody z zespołem PZPW Nr 29, u nich w świetlicy, — błąd gospodarzy w stosunku 5:4, mimo że z braku jednego zawodnika oddaliśmy trzy punkty walkowerem.

W dniu 31. I. znowu odbyło się spotkanie (rewanżowe) z drużyną wilanowską, z wynikiem również zwycięskim dla nas 6:3. Punkty zdobyli: Szczepanik — 3, Kierak — 2, Lis — 1. W dniu tym najlepszym zawodnikiem był Szczepanik Z., młody, dobrze zapowiadający się gracz.

St. Sobczyk

koresp. fabr. „Głosu” przy PZPJG Nr. 3

„FILCE” BIAŁA PZPW NR. 27

Rozegrane spotkanie między drużynami tenisa stołowego Zakładowych Kol. Sportowych PZPW Nr 27 i PFFT Nr. 2 zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Fabryki Filców w stosunku 9 do 0.

Drużyny wystąpiły w składzie: Fabryka Filców — Eugeniusz Antosik, Józef Kwarciany i Lucjan Przybysz, a PZPW Nr. 27 — Stanisław Nowak, Wiesław Chomentowski i Jerzy Kapuciński.

